



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Andrzej Tomczyk (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jarosława Szuberta,
w sprawie **P.J.**

skazanego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i § 3 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 listopada 2024 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 22 marca 2023 r., sygn. akt II AKa 448/22,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 15 lipca 2022 r., sygn. akt V K 88/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.**

Marek Pietruszyński

Dariusz Kala

Andrzej Tomczyk

UZASADNIENIE

P.J. został oskarżony o to, że

„w dniu 12 września 2020 r. w M., poprzez bicie rękami po głowie i całym ciele K.T. spowodował u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, a to uraz mózgowo-czaszkowy, ostry krwiatek podtwardówkowy wymagający doraźnego leczenia operacyjnego, ostrą niewydolność oddechową wymagającą intubacji i wentylacji, śpiączkę mózgową, uraz mózgu z długotrwałą utratą przytomności, krwiatek okularowy po stronie lewej, liczne otarcia skóry, w tym nasady nosa oraz okolicy czołowej prawej, ranę tłuczoną głowy długości 4,5 cm w okolicy potylicznej po stronie lewej, na bocznej powierzchni ramienia lewego w 1/3 górnej poziomo przebiegającą ranę długości około 6 cm, których następstwem była śmierć K.T.,

tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k.”

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 15 lipca 2022 r., sygn. akt V K 88/21, orzekł:

„1. uznaje oskarżonego P.J. za winnego tego, że w dniu 12 września 2020 roku w M., poprzez kilkukrotne uderzenie K.T. pięściami w głowę oraz zadanie ciosu w ramię, spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej głowy w okolicy potylicznej lewej, lewostronnego krwiaka okularowego, otarć naskórka w obrębie twarzy, w tym nasady nosa oraz okolicy czołowej prawej, rany na bocznej powierzchni ramienia lewego oraz ostrego krwiaka podtwardówkowego przy prawej półkuli mózgowej z następowymi objawami ciasnoty śródczaszkowej wymagającego leczenia operacyjnego, które skutkowały niewydolnością krążeniowo-oddechową i stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, a ich następstwem był zgon pokrzywdzonego w dniu 6 października 2020 roku, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych K.T. i J.T. kwoty po 50 000,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci K.T.; (...).”

Apelacje od tego wyroku wnieśli: obrońca P.J. oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Obrońca oskarżonego zaskarżyła wyrok w całości, podnosząc zarzuty:

„1. obrazy przepisów postępowania mającej istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku - art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodu z zeznań świadka K.T. i uznanie, że z dowodu tego wynika, że pokrzywdzony K.T. miał wskazać ww. świadkowi, że został pobity i wskazał na 4 osoby, które miały w tym brać udział, bądź być obecne na miejscu zdarzenia w sytuacji, gdy:

- z protokołu zeznań ww. świadka zamieszczonych na kartach k. 2-3 akt wynika, że pokrzywdzony K.T. miał powiedzieć (<<powiedział do mnie>> cyt. zeznań świadka), że został pobity przez czterech mężczyzn, a składając zeznania w dniu 15 stycznia 2021 r. świadek podtrzymał te zeznania kategorycznie stwierdzając, iż syn miał jej powiedzieć, że został pobity przez czterech mężczyzn;

- z dokumentu obejmującego wizytę pokrzywdzonego na Izbie Przyjęć, a także dowodu z zeznań świadka M.W. wynika, że pokrzywdzony miał przekazać lekarzowi udzielającemu mu pomocy medycznej, że został pobity przez więcej niż jedną osobę (<<nieznanych>> cyt. z dokumentacji medycznej- zapisów z Izby Przyjęć);

- z dowodu z zeznań świadka D.S. wynika, że pokrzywdzony K.T. wskazał na osoby w liczbie mnogiej, jako na sprawców pobicia;

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i uznanie, że pokrzywdzony przekazując relację K.T. mógł mieć na myśli osoby które były obecne na miejscu zdarzenia, a nie osoby, które bezpośrednio brały udział w pobiciu jego osoby w sytuacji, gdy pokrzywdzony przekazał matce informacje o tym, że pobiło go czterech mężczyzn, a nadto w sytuacji, gdy oskarżony nie mógł mieć w zasięgu swojego wzroku czterech osób – Z.J., oskarżonego, S. H. i J. K., gdyż - jak wynika z nagrania monitoringu, a także z zeznań J.K. i A.K., J. K. pozostawał przy żonie (w miejscu oddalonym około 10-15 m od miejsca zdarzenia) do czasu, gdy z miejsca zdarzenia po jego zakończeniu oddalił się oskarżony wraz ze Z.J. i S. H. co oznacza, że gdyby tok rozumowania Sądu Okręgowego uznać za

prawidłowy, to pokrzywdzony w zasięgu swojego wzroku powinien mieć co najmniej 5 osób, a także dzieci, które były przy świadkach J.K. i A.K.;

3. obrazy przepisów postępowania mającej istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku - art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodu z zeznań świadka P. S. i uznanie, że:

- z dowodu tego nie wynika, by dzieci świadka widziały sytuację bicia pokrzywdzonego przez więcej niż jedną osobę w sytuacji, gdy świadek dwukrotnie podczas rozprawy zacytował relację dzieci, które przekazały informację, że <<jakiegoś chłopaka biją>> (sprawcy zostali określani w liczbie mnogiej);

- uznanie zeznań świadka P.S. za wiarygodne w zakresie, w jakim dotyczą one wizyty świadka u J.T., zachowania pokrzywdzonego wobec jego dzieci w sytuacji, gdy z zeznań J.T. wynika, że świadek P. S. odwiedził go, a nadto w sytuacji, gdy M.O. opisał zachowanie pokrzywdzonego wobec dzieci P.S.;

4. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że pokrzywdzony K.T. nie został pobity w dniu zdarzenia przez osoby inne, niż oskarżony pomimo tego, iż:

- z dowodu z protokołu z sekcji zwłok wynika, że pokrzywdzony miał ranę o długości około 6 cm na lewym ramieniu która została zaopatrzona chirurgicznie, a z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by oskarżony podczas zdarzenia miał nóż, podobnie jak nie wynika, by zadał pokrzywdzonemu cios, który taką ranę mógłby spowodować;

- z dowodu z zeznań świadka J.K. wynika, że świadek widział osobę pokrzywdzonego po zajściu z udziałem oskarżonego i świadkowi wydawało się, że u pokrzywdzonego widział krew na łuku brwiowym, przy czym świadek nie był w stanie określić, czy rana na prawym łuku brwiowym była świeża, czy też była to ziemia, a z dowodu z dokumentacji medycznej obrazującej leczenie pokrzywdzonego, a także z dowodu z analizy lekarskiej sporządzonej przez K.S., jak i z protokołu z sekcji zwłok i dowodu z opinii sądowo - lekarskiej Uniwersytetu Medycznego w K. (opinii głównej oraz opinii uzupełniającej) wynika, że u pokrzywdzonego stwierdzono krwiak okularowy po stronie lewej, a także ranę tłuczoną głowy długości około 4-5 cm w

okolicy potylicznej po stronie lewej, a więc obrażenia po drugiej stronie głowy niż te, które świadek opisał w złożonych zeznaniach a nadto obrażenia, które byłyby widoczne zaraz po zdarzeniu;

- z dowodu z dokumentacji medycznej z 13.09.2020 r. a także z opinii z sekcji zwłok oraz z opinii z analizy lekarskiej wynika, że u pokrzywdzonego stwierdzono rozległy urazowy ostry krwiak podtwardówkowy przy prawej półkuli mózgowej w sytuacji, gdy z dowodu z wyjaśnień oskarżonego, które Sąd I instancji uznał w tym zakresie za wiarygodne wynika, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz i w szczękę, a zatem nie mógł spowodować urazu po prawej stronie półkuli mózgowej.

- z dowodu z opinii uzupełniającej biegłego T. K. i S.N. wynika, że stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia najpewniej powstały od urazów zadanych narzędziem twardym, tępym, tępokrawędzistym, ja np. pięść, obuta stopa, kolano, upadek o twarde podłoże, a z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by podłoże, na które upadł pokrzywdzony było podłożem twardym (zeznania świadka Z.J., wyjaśnienia oskarżonego), podobnie jak z opinii biegłych sądowych nie wynika, by uderzenia zadane przez pokrzywdzonego w opisane przez niego miejsca mogły skutkować powstaniem krwiaka podtwardówkowego;

- skoro - jak wynika z dowodu z nagrania z monitoringu - zdarzenie z udziałem oskarżonego trwało przez okres niecałych dwóch minut, to wadliwym było przyjęcie, że do innego zdarzenia nie mogło dojść, skoro od wyjścia z zarośli do ustalonej przez Sąd I instancji godziny powrotu oskarżonego do domu upłynęło 7 minut;

- skoro - jak zeznał świadek J.K. - pokrzywdzony nie miał widocznych uszkodzeń twarzy czy też głowy, a podczas rozmowy ze świadkiem D.S. pokrzywdzonemu leciała krew z głowy i <<miął coś pod okiem>>, a nadto pokrzywdzony trzymał się za ucho z którego leciała mu krew (cyt. Zeznania świadka z 04.11.2021 r.), to w dniu zdarzenia musiało mieć miejsce zajście z udziałem pokrzywdzonego i innych osób niż oskarżony, podczas którego pokrzywdzony doznał urazów ciała;

- uznanie, że rozmowa świadka z pokrzywdzonym miała miejsce w czasie, gdy ten udawał się do szpitala po poprzedniej wizycie w swoim miejscu zamieszkania w sytuacji, gdy po okazaniu świadkowi zdjęcia obrazującego wizerunek pokrzywdzonego wykonanego właśnie podczas jego pobytu w domu przed wyjściem do szpitala świadek zeznał, że kiedy spotkał pokrzywdzonego wyglądał on lepiej, niż na okazanym mu zdjęciu, a tym samym nie jest możliwe by rozmowa świadka z pokrzywdzonym miała miejsce wówczas, gdy ten był w drodze z domu do szpitala, gdyż wówczas wyglądał co najmniej tak samo jak na zdjęciu;
- z dowodu z zeznań świadka D. S. wynika, że mówiąc o sprawcach pobicia pokrzywdzony posługiwał się liczbą mnogą, gdy tymczasem - jak wynika z dowodów w postaci nagrania z monitoringu, zeznań J.K., A.K., S.H., Z.J., wyjaśnień oskarżonego, które w powyższym zakresie zostały przez Sąd I instancji uznane za wiarygodne, w zdarzeniu z udziałem oskarżonego oprócz pokrzywdzonego nie brały udziału inne osoby;
- z dowodu z wyników sekcji zwłok, z dokumentacji medycznej obrazującej leczenie pokrzywdzonego wynika, że obrażenia ciała pokrzywdzonego nie były zlokalizowane w jednym miejscu, a znajdowały się zarówno po prawej jak i lewej stronie głowy, a nadto, na lewym ramieniu, stąd brak jest podstaw do stawiania tezy o braku możliwości pobicia pokrzywdzonego przez inne osoby na podstawie umiejscowienia ran;
- z dowodu z wyników sekcji zwłok, z dokumentacji medycznej obrazującej leczenie pokrzywdzonego wynika, że pokrzywdzony miał 10 złamanych żeber, a biegli sądowi nie byli w stanie jednoznacznie wskazać, czy do złamania ich doszło w wyniku pobicia (kopanie lub kolankowanie), czy też w wyniku czynności reanimacyjnych;
- z zeznań świadka J.T. wynika, że po zdarzeniu w poniedziałek pod oknami pokrzywdzonego nieznane świadkowi osoby wykrzykiwały <<K. już nie żyjesz, już kwiatki rosną na tobie>>, a na płocie po zdarzeniu pojawił się napis - <<Ty cwelu, już nie masz oka>>, a jak wynika z dokumentacji medycznej - pokrzywdzony został uderzony w oko, skoro z powyższej dokumentacji wynika, iż stwierdzono u niego krwiaka okularowego oka lewego;

- z dowodu z opinii biegłego T. K. i S. N. wynika, że nie jest możliwe jednoznaczne stwierdzenie, czy obrażenia ciała opisane w dniu 13.09.2020 r. są skutkiem zdarzenia z dnia 12.09.2022 r., a nadto nie jest możliwe określenie tego czy obrażenia u pokrzywdzonego spowodowane były przez jedną czy też przez więcej osób;

5. błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pokrzywdzony mógł przewidywać, że w wyniku zadania ciosów pokrzywdzony dozna co najmniej skutku zagrażającego jego życiu, w sytuacji, gdy zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, gdyby był sprawcą takich uszkodzeń ciała, które opisane zostały w sentencji wyroku, nie podejmowałby działań mogących ułatwić organom ścigania ujęcie go jako sprawcy, a więc nie udałby się do dzielnicowego T.P., J.C., by przekazać mu informacje na temat zajścia, nie wskazałby danych świadków zdarzenia (Z.J., S.H.);

6. błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu, że oskarżony zadał ciosy ze znaczną siłą w sytuacji, gdy z dowodu z opinii biegłego sądowego K.S. wynika, iż skoro nie doszło do złamania pokrywy czaszki uraz nie mógłby aż tak silny;

7. obrazy przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku - art. 193 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. - poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii w sytuacji, gdy okoliczność zdolności zadania przez oskarżonego ciosów w miejsca uszkodzenia potylicy miało zasadnicze znaczenie dla przypisania oskarżonemu zachowań objętych zarzutem aktu oskarżenia;

8. obrazy przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku - art. 7 k.p.k. poprzez uznanie, że zasłyszane przez świadka C.B. słowa wypowiedziane przez nieznanych mężczyzn, wskazujące na ich obawy o kłopoty wynikające z tego, że K.T. nie żyje nie są wynikiem tego, że mężczyźni ci brali udział w pobiciu K.T., lecz wynikają z obaw o to, że będą o tą śmierć obwinieni, gdyż najpewniej były to osoby które wcześniej kierowały groźby pod adresem pokrzywdzonego w sytuacji, gdy po pierwsze brak jest dowodu z którego wynikałoby, że osoby, które wypowiedziały te słowa były osobami, które kierowały groźby pod

adresem K.T., a ponadto pomimo tego, że sam fakt wyzywania, czy też nawet wykrzykiwania gróźb nie jest - zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego - podstawą do obaw o połączenie ze sprawstwem za pobicie w sytuacji, gdy nie brało się w nim udziału;

9. obrazy przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku - art. 201 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie pomimo tego, że z opinii biegłych sądowych T.K. i S.N. nie wynika:

- jakie konkretnie okoliczności biegli sądowi mieli na uwadze pisząc, że wymienione przez nich różnorakie mechanizmy powstania uszkodzeń ciała pokrzywdzonego mogą odpowiadać okolicznościom przedmiotowej sprawy, tj. pobiciu pokrzywdzonego, doznanym przez niego obrażeniom;

- czy rana tłuczona głowy w okolicy potylicznej lewej mogła wywołać skutek w postaci krwiaka podwardówkowego przy prawej półkuli mózgowej;

- czy możliwe jest jednoznaczne określenie, czy krwiak zdiagnozowany u pokrzywdzonego miał charakter urazowy, czy też chorobowy;

10. obrazy przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku - art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez jego zastosowanie i zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu informatyki i nagrania z dnia 14 września 2020 r. pomimo tego, że okoliczności, na jakie wnioskowane są ww. dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

11. obrazy przepisu postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku — art. 193 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że na brak innego zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego w dniu 12.09.2020 r. wskazuje umiejscowienie obrażeń w sytuacji, gdy z dowodu z opinii biegłego T.K. i S.N. wynika, że nie jest możliwe określenie tego, czy obrażenia ciała spowodowane zostały działaniem jednej osób, czy też działaniem więcej niż jednej osoby;

12. sprzeczności między ustaleniami faktycznymi a treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przejawiająca się w uznaniu, iż połączenie z godziny 17:32 musiało być wykonane do świadka K.T. przez pokrzywdzonego w czasie, w którym pokrzywdzony udał się do szpitala w sytuacji, gdy składając zeznania w

toku postępowania przygotowawczego w dniu 14 września 2020 r. K.T. zeznała, że pokrzywdzony krótko po wykonaniu połączenia o 17:32 wrócił do domu pobity, a kolejne połączenie wykonane do świadka zostało o 18:25 wówczas, gdy pokrzywdzony uzyskał już pomoc medyczną.

13. błędu w ustaleniach faktycznych stanowiący podstawę zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu, że zdjęcie obrazujące wizerunek pokrzywdzonego zostało wykonane o godzinie 17:00 i 17:01 w sytuacji, gdy brak jest dowodu, na podstawie którego w sposób niebudzący wątpliwości możliwym byłoby zweryfikowanie tego, iż zarejestrowana godzina wykonania zdjęcia jest godziną wykonania go w czasie rzeczywistym, a tym samym, że w powyższym zakresie nie doszło do modyfikacji godziny wykonania zdjęcia, co byłoby zasadne tym bardziej, że - jak wynika z zeznań K.T. złożonych w toku postępowania przygotowawczego zaledwie kilka dni po zdarzeniu - świadek podała konkretne godziny wykonania do niej połączeń przez pokrzywdzonego (zapewne posiłkując się w tym zakresie historią połączeń), umiejscawiając ponadto owe połączenia z konkretnymi zachowaniami pokrzywdzonego;

14. konsekwencją powyższego jest - wadliwe uznanie przez Sąd Okręgowy zeznań świadka M.O. za niewiarygodne z uwagi na to, że w przedziale czasowym określonym przez ww. świadka (17:00 - 17:32) pokrzywdzony miał przebywać w swoim miejscu zamieszkania, a ponadto - wadliwe uznanie, że oskarżony spowodował u pokrzywdzonego stan opisany w sentencji wyroku, w sytuacji, gdy brak jest dowodowych podstaw do przypisania mu odpowiedzialności za spowodowanie obrażeń ciała opisanych w sentencji wyroku;

15. Obrazy przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku - art. 7 k.p.k. poprzez uznanie wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne w zakresie, w jakim oskarżony wyjaśnił, że pokrzywdzony próbował zaatakować go w sytuacji, gdy:

- z dowodu z nagrania z monitoringu wynika, że pokrzywdzony w prawej ręce trzymał przedmiot;
- z dowodu z zeznań świadka J.K. nie wynika, by pokrzywdzony nie miał nic w ręku (świadek zeznał -<<nie jestem w stanie powiedzieć, czy miał coś

w rękę>>), gdyż świadek widział wyłącznie podniesioną rękę od ramienia do dłoni i plecy oskarżonego;

- świadek J.K. widział pokrzywdzonego ze znacznej odległości (10-15 m) i zasłoniętego przez osobę oskarżonego, a nadto gdyby pokrzywdzony uniósł rękę w geście obrony, to wówczas zasłoniłby głowę, a nie jak zrelacjonował świadek - podniósł jedną rękę do góry;
- dla oceny zachowania oskarżonego bez znaczenia jest to, że nie złożył zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez K.T. w sytuacji, gdy oskarżony oczekiwał wszczęcia takiego postępowania od funkcjonariuszy policji, do których udał się, a którzy zaniechali podjęcia jakichkolwiek działań w tym przedmiocie (z dowodu z zeznań świadka C. wynikało, że informacje przekazane przez oskarżonego dotyczyły gonienia dzieci z nożem przez pokrzywdzonego);
- gdyby oskarżony zadał pokrzywdzonemu ciosy, które - zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego - mogły prowadzić do zgonu, bądź do takiego urazu, który ów zgon mógłby wywołać, to nielogicznym jest, by udał się do funkcjonariuszy policji celem poinformowania ich o zajściu dokonując w ten sposób samo denuncjacji;
- gdyby oskarżony zadał pokrzywdzonemu ciosy, które - zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego - wywołały krwawienie, to na zabezpieczonych rękawicach znaleziono by materiał biologiczny pokrzywdzonego;
- z dowodu z zaświadczenia o korzystaniu z konsultacji psychologicznych przez syna oskarżonego wynika, że zdarzenie z udziałem pokrzywdzonego miało być dla niego traumatyczne w skutkach;
- z zeznań świadka J.C. wynika, że we wrześniu 2020 r. oskarżony przekazał świadkowi, że pokrzywdzony miał grozić jego dzieciom nożem;

16. obrazy przepisów prawa materialnego mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku - art. 115 § 2 k.k. poprzez brak uwzględniania tego, że pokrzywdzony będąc pouczony o konsekwencjach zaniechania leczenia, w tym związanymi z tym zagrożeniami, zaniechał podjęcia leczenia, przyczyniając się tym samym do wystąpienia skutku w postaci zgonu;

17. z ostrożności procesowej, w sytuacji gdyby Sąd Apelacyjny nie uznał za zasadne zarzutów opisanych powyżej, podnoszę zarzut obrazy przepisów prawa materialnego mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku - art. 158 § 3 k.k. oraz art. 156 § 3 k.k. poprzez:

- uznanie, że nie zachodzą negatywne przesłanki obiektywnego przypisania oskarżonemu skutku;
- przyjęcie, że oskarżony wypełnił znamiona ww. czynu zabronionego w sytuacji, gdy w przyjętej kwalifikacji dwukrotnie ujęty został ten sam element stanu faktycznego: nieobjęty zamiarem sprawcy skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego.

18. z ostrożności procesowej, w sytuacji gdyby Sąd Apelacyjny nie uznał za zasadne zarzutów opisanych powyżej, podnoszę zarzut obrazy przepisów prawa materialnego mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku - art. 60 § 2 pkt 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy oskarżony udał się do dzielnicowego T.P., J.C., wskazał dane świadków zdarzenia (Z.J., S.H.), dobrowolnie wydał rękawiczki, przyznał się do uderzenia pokrzywdzonego.”

Wobec tego obrońca wniosła o:

„- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy w wysokości wnioskowanej przez obrońcę w mowie końcowej, a w sytuacji braku uznania za zasadne zarzutów wymienionych w pkt 1 - 15 - obniżenie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności,

ewentualnie -

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.”

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczonej kary oraz braku orzeczenia środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody. Zarzucił on:

„1) rażąco niewspółmierność orzeczonej w punkcie 1 wyroku kary 6 lat pozbawienia wolności, gdyż prawidłowa ocena okoliczności dotyczących jej wymiaru uzasadnia orzeczenie jej w wyższej wysokości;

2) obrazę przepisów postępowania, a to przepisu art. 410 k.p.k., polegającą na nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji, przy ustalaniu całokształt okoliczności będących podstawą wyroku, złożonych przez oskarżycieli posiłkowych na rozprawie w dniu 04.11.2021 r. dowodów z dokumentów w postaci faktury VAT 18/SE/I 0/2020 z dnia 17.10.2020 r. oraz umowy z dnia 12.04.2021 roku, które to uchybienie miało wpływ na treść orzeczenia, w postaci braku orzeczenia obowiązku naprawienia szkody przez oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych”

i wniosk o:

„1. zmianę punktu 1 wyroku poprzez orzeczenie kary pozbawienia wolności w większym wymiarze, nie niższym, niż 10 lat;

2. orzeczenie od oskarżonego, tytułem środka kompensacyjnego, obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, na wspólną rzecz oskarżycieli posiłkowych, w kwocie 19.000,00 zł (słownie złotych: dziewiętnaście tysięcy).”

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 22 marca 2023 r., sygn. akt II AKa 448/22, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że dodatkowo zasądził „od oskarżonego P.J. solidarnie na rzecz oskarżycieli posiłkowych K. i J. małżonków T. kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem.” W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniosła obrońca P.J., zaskarżając go w całości. Zarzuciła ona „rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny wszechstronnej kontroli odwoławczej zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego, a nadto zaniechanie wszechstronnego rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich zarzutów w niej zawartych, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy wyroku Sądu

Okręgowego w Katowicach, sygn. akt V K 88/21 z dnia 15 lipca 2022 roku, co przejawiało się:

- brakiem należytego rozważenia zarzutów apelacji w zakresie, w jakim dotyczyły tego, czy obrażenia ciała, których pokrzywdzony K.T. doznał w dniu 12 września 2020 r. były wynikiem działania oskarżonego, bądź też były wynikiem pobicia pokrzywdzonego przez inne niż oskarżony osoby, na co wskazują zeznania świadków K.T., M.W., M.O., jak i dowód z dokumentacji medycznej z izby przyjęć z której wynika, że pokrzywdzony wskazywał na więcej niż jednego sprawcę pobicia i co finalnie przejawiało się przyjęciem przez Sąd II instancji w ślad Sądem I instancji, że przekazując K.T. informację na temat sprawców pobicia pokrzywdzony miał na myśli osoby będące na miejscu zdarzenia, nie mogąc - z racji dynamiki zdarzenia - wiedzieć ile osób brało aktywny udział w pobiciu;
- brakiem należytego rozpoznania zarzutów apelacji w zakresie, w jakim dotyczyły one ilości osób znajdujących się w miejscu zdarzenia podczas tego zdarzenia, tj. brak odniesienia się zarzutu pominięcia dowodu z zeznań świadka J.K. z których wynika, że podczas zdarzenia świadek pozostawał przy żonie i dzieciach w odległości 10 - 15 m od miejsca zdarzenia, zbliżając się do tego miejsca bez żony i dzieci dopiero po oddaleniu się z miejsca zdarzenia przez oskarżonego, co prowadzi do wniosku o braku rozważenia zasadności zarzutu i uznaniem za Sądem Okręgowym, iż przekazując K.T. informację na temat sprawców pobicia pokrzywdzony miał na myśli osoby będące na miejscu zdarzenia, nie mogąc - z racji dynamiki zdarzenia — wiedzieć ile osób brało aktywny udział w pobiciu;
- brakiem należytego rozpoznania zarzutów apelacji w zakresie, w jakim dotyczyły one obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego K.T. w dniu 12 września 2020 r., w których zakwestionowano możliwość powiązania tych obrażeń z działaniem oskarżonego, szczególnie w kontekście wniosków opinii biegłego sądowego T.K. i biegłej sądowej S.N. którzy wskazali, że nie jest możliwe określenie tego, czy obrażenia ciała spowodowane zostały działaniem jednej osób, czy też działaniem więcej niż jednej osoby, a nadto w sytuacji braku umiejscowienia obrażeń w jednym miejscu;

2. art. 193 k.p.k. polegające na uwzględnieniu przy ocenie zarzutów apelacji godziny zdarzenia, jak i godziny powrotu pokrzywdzonego do jego miejsca zamieszkania na podstawie danych godzinowych widniejących na nagraniach monitoringu, jak i we właściwościach pliku obejmującego zdjęcie wizerunku pokrzywdzonego pomimo tego, że jak wynika z dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu informatyki dopuszczonego przez Sąd II instancji, brak jest możliwości ustalenia faktycznej godziny zarejestrowanych przez kamery monitoringu zdarzeń, jak i nie ma możliwości ustalenia godziny wykonania przez K.T. zdjęcia obejmującego wizerunek K.T., w następstwie czego doszło do uznania zarzutów apelacji za niezasadne i utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach, sygn. akt V K 88/21 z dnia 15 lipca 2022 roku;

3. art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., polegające na:

- arbitralnym zaakceptowaniu przez Sąd I instancji nieprawidłowej oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji, a przez to brak należytej kontroli tej oceny;
- arbitralnym ustaleniu drogi, jaką pokrzywdzony wracał do domu i bezpodstawnym przyjęciu, że czas niezbędny do dojścia z miejsca zdarzenia do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego zajął mu około 3 minuty w sytuacji, gdy brak jest dowodu na podstawie którego możliwym byłoby ustalenie drogi, którą pokrzywdzony wracał po zdarzeniu do domu;
- arbitralnym ustaleniu godzin zdarzenia, a także godziny powrotu pokrzywdzonego K.T. do domu w oderwaniu od wniosków wynikających z opinii biegłego sądowego z zakresu informatyki, dopuszczonego i przeprowadzonego na etapie postępowania przed Sądem II instancji;
- arbitralnym uznaniu, że umiejscowienie obrażeń ciała u pokrzywdzonego K.T. wyklucza możliwość uznania, iż w dniu zdarzenia doszło do pobicia pokrzywdzonego przez inne osoby w sytuacji, gdy z opinii biegłego T.K. i S.N. wynika, że nie jest możliwe określenie tego, czy obrażenia ciała spowodowane zostały działaniem jednej osób, czy też działaniem więcej niż jednej osoby.

- zaniechaniu dokonania oceny zeznań świadka M.O., które Sąd I Instancji uznał za niemiernodajne do czynienia ustaleń z powołaniem się na wynikające z depozycji świadka ramy czasowe opisywanych zdarzeń, do czego Sąd II instancji był zobligowany wobec wniosków końcowych opinii biegłego sądowego z zakresu informatyki z których wynika, że ustalenie <<faktycznych>> godzin zarejestrowanych zdarzeń i faktycznej godziny wykonania zdjęcia obejmującego wizerunek pokrzywdzonego nie jest możliwe,

w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach, sygn. akt V K 88/21 z dnia 15 lipca 2022 roku;

- zaniechaniu dokonania oceny dowodu z zeznań K.T. w zakresie, w jakim świadek ten składając zeznania we wrześniu 2020 r. przekazał funkcjonariuszowi Policji godzinę wykonania połączenia telefonicznego do świadka przez K.T.;

4. art. 201 k.p.k. polegające na oparciu ustaleń faktycznych dotyczących mechanizmu powstania krwiaka podtwardówkowego przy prawej półkuli na opinii biegłego sądowego T.K. i S.N. pomimo tego, że przedmiotem tej opinii nie było ustalenie tego, czy rozległy urazowy ostry krwiak podtwardówkowy przy prawej półkuli mózgowej mógł powstać w wyniku raty tłuczonej okolicy potylicznej lewej, a w szczególności, opinia nie łączyła mechanizm ich powstania (który został opisany przez biegłych w sposób wariantowy) z działaniem oskarżonego.”

i wniosła o:

„1. uchylenie powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach i wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 lipca 2022 roku, sygn. akt: V K 88/21 oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

względnie o:

2. uchylenie powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach II Aka 448/22 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.”

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w M. oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wnosili o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Weryfikacja przebiegu postępowania odwoławczego i sposobu procedowania Sądu *ad quem* - dokonana tak w kontekście podnoszonych w wywiedzionym nadzwyczajnym środku zaskarżenia uchybień, jak i zakresu kontroli kasacyjnej - prowadzi do uznania, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa procesowego związanego z niedochowaniem standardu kontroli odwoławczej, tj. przepisów wskazanych w pkt 1. i częściowo 3. kasacji. Zgodzić się bowiem należy z autorką kasacji, iż Sąd drugiej instancji przeprowadził kontrolę odwoławczą w sposób wadliwy, gdyż nie rozważył wszechstronnie zarzutów apelacji, w szczególności dotyczących uchybień w zakresie oceny dowodów i wynikających stąd błędów w ustaleniach faktycznych.

Wskazać należy, iż obraza przepisu art. 433 § 2 k.p.k. następuje wówczas, gdy sąd odwoławczy nie rozważył któregoś zarzutu sformułowanego w środku odwoławczym, bądź gdy uczyni to w sposób odbiegający od standardów rzetelności, a naruszenie przepisu art. 457 § 3 k.p.k. będzie mieć miejsce w sytuacji, gdy w uzasadnieniu orzeczenia sądu *ad quem* nie zostanie przedstawiona precyzyjna argumentacja, wyjaśniająca dlaczego zarzuty i wnioski odwoławcze oraz wywody przytoczone na ich poparcie uznano – jak w rozpoznawanej sprawie - za niezasadne.

Jednocześnie trzeba zaznaczyć, iż jeżeli pisemne motywy wyroku sądu odwoławczego nie zawierają wyczerpującej argumentacji odnośnie wniesionej apelacji i zgłoszonych w niej zarzutów, to tym samym nie może być mowy o brakach samego uzasadnienia orzeczenia, o jakich mowa w art. 537a k.p.k., lecz wyłącznie o rażąco nieprawidłowym przeprowadzaniu kontroli odwoławczej (tak w wyrokach Sądu Najwyższego z: 28 października 2020 r., V KK 592/19; 20 lutego 2019 r., II KK 199/18; 13 stycznia 2022 r., II KK 500/21 i 3 marca 2022 r., V KK 544/21; 28 marca 2023 r., II KK 529/21).

Analiza uzasadnienia sporządzonego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach prowadzi do wniosku, iż Sąd ten nie rozważył w sposób tego wymagający podnoszonych przez skarżącą zarzutów odwoławczych, a jego zawartość nie przedstawia adekwatnej i wyczerpującej argumentacji, która w co najmniej dostateczny sposób uzasadniałaby przyczyny ich nieuwzględnienia. W ocenie Sądu Najwyższego autorka kasacji w pełni trafnie zasygnalizowała, iż w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Katowicach nie dokonano odpowiedniej oceny okoliczności pobicia K.T., w szczególności co do liczby sprawców pobicia, w kontekście chociażby zeznań świadków, tj.: K.T., M.W. oraz D.S., odzwierciedlających wypowiedzi pokrzywdzonego. Nie umotywowano przy tym w klarowny sposób powodów uznania za niezasadne pozostałych zarzutów apelacyjnych dotyczących nie mniej istotnych kwestii.

Trudno bowiem uznać za „rozważenie zarzutu”, jak tego wymaga art. 433 § 2 k.p.k., zbycie go oznaczeniem w formularzu uzasadnienia jako „niezasadny” i lakonicznymi, ogólnikowymi, a w znacznej części skopiowanymi z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji uwagami, niepozostającymi w relacji z istotą podnoszonych uchybień rozważaniami bez podawania - wbrew treści art. 457 § 3 k.p.k. – w kwestiach zasadniczych wystarczająco samodzielnej argumentacji. Uwaga ta nie dotyczy jedynie rozważań na temat znaczenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny informatyki śledczej, a to zapewne z tego tylko powodu, że dowód ten został przeprowadzony przez Sąd odwoławczy. Jednak i w tym zakresie zaskakuje przyjęcie za Sądem pierwszej instancji czasu zdarzenia z udziałem oskarżonego i jego korelacji z czasem uwidocznionym na zdjęciach wykonanych przez matkę pokrzywdzonego. Wszak, relacjonując treść dowodu z opinii tego biegłego Sąd Apelacyjny podkreślił, że „nie ma możliwości ustalenia (...) faktycznej godziny zarejestrowania zdarzeń, zarówno w odniesieniu do monitoringu przemysłowego jak i w odniesieniu do fotografii wykonanych przez świadka K.T.”, po czym skonstatował, iż istnieje możliwość w miarę precyzyjnego ustalenia „przebiegu zajścia od momentu przyjazdu oskarżonego i osób mu towarzyszących na teren zdarzenia, do momentu powrotu pokrzywdzonego ze szpitala” (s. 14 uzasadnienia). Wcześniej jednak, kopiując ocenę wyrażoną w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji, określił bardzo precyzyjnie czas zadania uderzeń przez P.J., sprawdzania stanu pokrzywdzonego

przez Z.J. oraz powrotu pokrzywdzonego do domu. Treść powielonych wywodów Sądu Okręgowego opatrzył jedynie uwagą o uzupełnieniu materiału dowodowego przez zasięgnięcie opinii biegłego z dziedziny informatyki śledczej (s. 13 uzasadnienia), której wnioski – o czym już była mowa - w istocie wykluczają możliwość dokonania takiego ustalenia. A skoro tak, to konieczne jest zweryfikowanie sposobu wnioskowania o braku możliwości ponownego pobicia pokrzywdzonego w tak krótkim – jak ustalono w zaskarżonym wyroku – czasie. Przy dokonywaniu owej modyfikacji nie można pominąć rany ciętej (o takim jej charakterze mowa jest wyłącznie w dokumentacji Izby Przyjęć Szpitala w M.) lewego ramienia pokrzywdzonego, co do mechanizmu powstania której oba Sądy milczą, oraz złamania żeber, którego mechanizm – jako prawdopodobny – określono czynnościami ratunkowymi. Rzecz jednak w tym, że w Izbie Przyjęć Szpitala w M. nie było potrzeby podejmowania takowych, a w późniejszej dokumentacji żaden z orzekających sądów nie dostrzegł lub nie odnotował ich dokonywania. Natomiast w Klinicznym Oddziale Neurochirurgicznym WSS Nr [...] w S. 13 września 2020 r. o godz. 00:40 obrażenia te zostały stwierdzone, co wprost wynika z punktu 14. opinii z analizy lekarskiej K.S. Stwierdzenie to opatrzone jest ujętym w nawias komentarzem „obrażenia te mogły wystąpić w trakcie resusytacji” (cytat z opinii – Sąd Najwyższy), jednak bez wskazania czy i kiedy miała ona miejsce.

W kontekście tych spostrzeżeń podkreślić należy, że sporządzanie uzasadnienia na formularzu w żaden sposób nie zwalnia sądu odwoławczego od obowiązku rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, a jedynie zezwala na zwięzłe przedstawienie swojego stanowiska.

Wpływ na wydanie wyroku kasatoryjnego miało również powielenie przez Sąd Apelacyjny wywodów Sądu pierwszej instancji dotyczących zasadności przypisania oskarżonemu następstwa jego czynu w postaci śmierci pokrzywdzonego. Niezależnie bowiem od ustaleń kto spowodował ciężkie uszkodzenia ciała K.T., w uzasadnieniu uchylonego wyroku przytoczono słuszny wywód Sądu Okręgowego wskazujący, że „Przyjęcie, że określona zmiana w świecie zewnętrznym, w postaci śmierci człowieka, jest następstwem czynu określonego w art. 156 § 1 k.k., oznacza, że śmierć nastąpiła w wyniku spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sprawca ciężkiego uszczerbku na zdrowiu musi być także sprawcą śmierci, a więc

zachodzić muszą warunki obiektywnego przypisania sprawcy skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego.” (s. 15) i po zacytowaniu fragmentu aprobowanego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 czerwca 2014 r. (II AKa 155/14), podsumowano, iż „Z ustaleń poczynionych przez sąd *meriti* wynika, że w stosunku do oskarżonego nie zachodziły żadne okoliczności wyłączające winę czy bezprawność jego zachowania. Brak było zatem jakichkolwiek przeszkód, aby przypisać P.J. popełnienie zbrodni z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k.” (s. 16).

Zaakceptowano przy tym, przez powielenie, rozważania Sadu *meriti* dotyczące zachowania związku przyczynowego pomiędzy działaniem oskarżonego a skutkiem w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i dalej z następstwem w postaci zgonu K.T. (s. 11), a następnie postąpienie Sądu Okręgowego, który przyjmując, że poddanie się przez pokrzywdzonego badaniu tomograficznemu głowy zwiększałoby jego szanse na przeżycie o ok. 50%, uwzględnił to przyczynienie się K.T. do skutku w postaci zgonu przy wymiarze kary. Brakuje natomiast w rozpoznawanej sprawie rozważań rozbudowujących stwierdzenie, oczywiście zasadne, że „Do przyjęcia odpowiedzialności z przepisu art. 156 § 3 k.k. nie jest przy tym konieczne, aby działanie sprawcy było jedyną i wyłączną przyczyną śmierci ofiary. Konieczne jest jedynie ustalenie związku przyczynowego między tym działaniem i przynajmniej jedną z przyczyn powodujących skutek końcowy.” (s. 16) o proporcje przyczynienia się do zaistnienia skutku zarówno przez pokrzywdzonego jak i oskarżonego, a więc czy owe połowiczne szanse na przeżycie przy poddaniu się zabiegom medycznym umożliwiają obiektywne przypisanie skutku, czy też nie. Nie podjęto przy tym nawet próby wyjaśnienia potencjalnego wpływu na zgon pokrzywdzonego z powodu niewydolności krążeniowo-oddechowej jego ogólnego stanu zdrowia wykazanego w opinii sekcyjnej jako „cechy obrzęku i zapalenia płuc, miażdżycę uogólnioną tętnic znacznego stopnia, zwłaszcza tętnic wieńcowych, stan po wszczepieniu stentów naczyniowych w tętnicach wieńcowych, rozległe zbliznowacenia mięśnia sercowego w obrębie ściany przedniej lewej komory serca i koniuszka serca, rozstrzeń serca...”. Wprawdzie biegły K.S. wskazał, że u pokrzywdzonego nie doszło do ciężkiego urazu serca ani płuc, ale nie wypowiedział się na temat schorzeń pokrzywdzonego stwierdzonych w badaniu sekcyjnym i ich potencjalnego wpływu na zgon K.T..

Przytoczone jedynie przykładowo okoliczności wskazują zatem, że postępowanie przed Sądem drugiej instancji obarczone było błędami, a kontrola odwoławcza nie miała charakteru kontroli rzetelnej, która odpowiadałaby standardom określonym przez przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Z tych względów Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż na etapie postępowania odwoławczego doszło do rażącej obrazy wskazanych przepisów proceduralnych.

Już zatem zasadność pierwszego z podnoszonych przez skarżącą zarzutów przesądza o konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania, czyniąc rozważania pozostałych bezprzedmiotowe (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Sąd Apelacyjny w Katowicach, ponownie rozpoznając sprawę, samodzielnie (podkreślenie SN) dokona rzetelnego rozważenia wszystkich zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, mając przy tym na względzie uwagi poczynione w tym uzasadnieniu, a przede wszystkim podczas kontroli wyroku Sądu pierwszej instancji będzie unikał sformułowań o charakterze przypuszczającym, które znalazły się w kilku jego wypowiedziach. Nie zapomni również o tym, że wyrok został uchylony na skutek uwzględnienia kasacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego i o konsekwencjach takiej sytuacji procesowej.

Natomiast swoje rozstrzygnięcie należycie umotywuje w pisemnym uzasadnieniu, jeżeli ziszcza się przesłanki do jego sporządzenia.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

Marek Pietruszyński

Dariusz Kala

Andrzej Tomczyk

[WB]

r.g.